

Cenne zbiory Tyrajskiego wyrzucono do śmietnika

24 lutego 2020

Cenne książki, dokumenty, listy i archiwalne zdjęcia gromadzone przez zmarłego niedawno Eugeniusza Tyrajskiego ps. „Sęk”, powstańca warszawskiego, trafiły do śmietnika. Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu wolontariuszy część z nich udało się ocalić.



Podpułkownik Eugeniusz Tyrajski ps. „Sęk”, wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich, odszedł na wieczną wartę 26 grudnia 2019 roku. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim (kwatery 98-4-6/7). Przypomnijmy, że urodził się 8 października 1926 roku, a już w 1941 roku wstąpił do Szarych Szeregów. Był też harcerzem w hufcu Mokotów Górnych. Dwa lata później uczestniczył w kampanii K-2 batalionu „Karpaty”. Angażował się w przygotowania do Powstania Warszawskiego, a następnie walczył w rejonie Sadyby. „Sęk” uczestniczył m.in. w walkach prowadzonych na terenie Sadyby i wyścigów konnych na Służewcu.

Za zasługi uhonorowano go m.in. Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Po zakończeniu II wojny światowej ożenił się z Teresą Kuklińską ps. „Basia”,

sanitariuszką, którą poznał podczas powstania. Szczęśliwe małżeństwo przetrwało 61 lat. Rozdzieliła ich śmierć małżonki, która odeszła w 2006 roku.

W ubiegłym tygodniu, a dokładnie 19 lutego, stos należących do zmarłego cennych pamiątek oraz wartościowych dokumentów, archiwalnych fotografii, listów... znajdujących się w jego mokotowskim mieszkaniu trafił do kontenera na odpady, ustawionego przy ulicy Belwederskiej. Jak informuje tvn24.pl, zostały tam wrzucone przez firmę sprzątającą mieszkanie po zmarłym. Zgodnie z relacjami zamieszczonymi w lokalnych mediach, przechodnie i sąsiedzi powstańca ratowali to, co zdołali.

„Wielu ludzi dobrej woli ratowało te książki, biorąc je do swoich domów. Wraz z Powstańcami Warszawskimi bardzo wszystkim dziękujemy. Jednocześnie mamy apel. Jeżeli wśród książek znalazły się jakieś pamiątki po naszym przyjacielu Eugeniuszu Tyrajskim, takie jak listy, autografy, dedykacje i podobne to serdecznie prosimy o przekazanie ich do Związek Powstańców Warszawskich przy ul. Długiej 22 w Warszawie. Eugeniusz był naszym przyjacielem. Chcemy pamiątki po Nim odpowiednio zabezpieczyć, a następnie pokazywać kolejnym pokoleniom warszawiaków. Tak, aby pamięć o naszym wielkim Bohaterze nigdy nie zagasła – napisali członkowie Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego na swoim profilu w mediach społecznościowych.”

Dokumenty te udało się zabezpieczyć Grupie Historycznej „Zgrupowanie Radosław”, która zyskała do nich dostęp dzięki uprzejmości firmy BYŚ – Profesjonalna Gospodarka Odpadami. „Bezcenne przedmioty po byłych Powstańcach są obecnie przez nas zabezpieczone, a wśród nich m.in.: oryginalne egzemplarze prasy z okresu Powstania Warszawskiego, dokumenty osobiste z okresu okupacji i niewoli, fotografie oraz archiwalia z działalności kombatanckiej Środowiska Pułku AK Baszta, w tym pieczęć środowiska – napisali na swoim facebookowym profilu członkowie Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radosław.”

W piątek, 21 lutego, w Archiwum Akt Nowych zorganizowano konferencję prasową, podczas której wyjaśniono, że dzięki staraniom członków Stowarzyszenia Grupy Historycznej „Zgrupowanie Radosław” – Marka Ładziaka, Marka Antoszkiewicza i Grzegorza Krynickiego wiele cennych artefaktów wchodzących w skład zbioru ppłk. Tyrajskiego udało się uratować. W akcję zaangażował się także wolontariusz Muzeum Powstania Warszawskiego Paweł Auguścik, który poinformował stowarzyszenie o tym, który pojazd wywiózł kontener z cennymi zbiorami. Ci znając numery rejestracyjne, skontaktowali się z firmą BYŚ i zamierzili wóz.

Na podstawie: GazetaWroclawska.pl, Kultura.onet.pl, TVN24.pl, MetroWarszawa.gazeta.pl

Zdjęcie: [Fundacja Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego](http://FundacjaPamieciBohaterachPowstaniaWarszawskiego)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](http://CC-BY-SA-3.0)